Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr 128 Kraków, sobota 10 czerwca 1922 Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie
Zagranica miesięcznie 1200 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 30 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Zwrot psychologiczny wśród proletaryatu

Niedawno temu komuniści kładli wieniec na trumnę „socyal-patryotyzmu", dowodzili bankructwa ideologii socyalistycznej wśród szerokich rzesz proletaryatu, wystawiając na czołowe miejsce popularność komunistyczną. Kłam tym illuzyom zadał ostatni zjazd związków zawodowych w Krakowie. Nietylko przeciwnicy komunistów mieli olbrzymią przewagę, ale zapalczywość — zaledwie paru sztuk — komunistów bladła zastraszająco. Z tych indorów pozostały cienie, a korale były tym ostatnim aktem spazmatycznego konania. Tasiemcowe rezolucye nosiły nieco więcej treści niż zazwyczaj, ale nie opuszczały swego pierworodztwa, bogatości frazesów. Korreferaty lub zarzuty nosiły charakter demonstracyi, a nie jak dawniej walki bezwzględnej, szarpaniny. A przedewszystkiem uginali się pod prawdą i dokonanymi czynami, gdyż dawniej, mimo kolosalnych czasem zasług spotwarzali Komisyę Centralną i przekręcali czyny. Ta mała garstka czuła się nieswojo, widziała zmianę frontu robotniczego, a nawet wrogą postawę większości delegatów, zarzucających komunistom rozbijanie związków i opóźnienie zwycięstwa klasy robotniczej. Nawet bundowcy przy ważniejszych zagadnieniach odwracali się od komunistów, wypominali im także rozproszkowanie ruchu robotniczego żydowskiego. Na 29-ciu delegatów żydowskich wybrano zaledwie 3 komunistów, co najdosadniej stwierdza bankructwo eksperymentów komunistycznych.

Delegaci o przekonaniach socyalistycznych wyrażali się pogardliwie o haniebnej robocie komunistów, dążących stale do rozdwojenia Związków Zawodowych na sposób chadecki i enpeerowski, a obecnie dzięki prostemu nakazowi III międzynarodówki chcą nabrać klasę robotniczą na jednolity front. Sam Zinowjew pisał w urzędowym dzienniku, aby stworzyć wspólny blok z socyalistami celem lepszego wywierania wpływu na zorganizowane masy i wzmacniania „autorytetu" komunistów.

W wielu miejscowościach zdradzano interesy robotnicze, byle złamać solidarność klasową i podkopać autorytet i zaufanie socyalistów.

Nie osądzając powziętych decyzyj o jednolitym froncie, robotnicy-delegaci nie traktowali tej kwestyi powierzchownie, lecz używali argumentów zasadniczej wagi, głęboko obmyślanych i w myśl przesłanek mających spotęgować organizacyę i przynieść korzyści klasie robotniczej — powzięli odpowiednie uchwały.

Zjazd ten posiada historyczne znaczenie w ruchu socyalistycznym, albowiem oprócz swej powagi i doniosłości stwierdził ogromny zwrot psychologiczny wśród proletaryatu. Dusza robotnicza wyrwała z korzeniami zło, które było następstwem nieprzebierającej w środkach demagogii i tych okropnych w skutkach rezultatach wojny. Ciągle rosnąca drożyzna wykoleiła ludzi, zdeprawiła dusze, a u masy robotniczej stworzyła niezadowolenie i lęk o jutro. Temu niezadowoleniu przygrywała demagogia komunistyczna i stekiem frazesów dogadzała instynktom podupadłych i zubożałych mas.

Zmieniające się warunki życiowe przeobrażają stosunki wśród mas, które darzą swojem zaufaniem ugrupowania, broniące naprawdę praw klasy pracującej. To wykazał kongres, potępiając taktykę komunistów i dał wyraz swemu oburzeniu na metody walki, prowadzonej przez rzekomych obrońców proletaryatu.

Mimo zalążków zarazy przetrwał ruch socyalistyczny tę chorobę, posiadając organizm silny i potężny zorganizowanego proletaryatu i niewątpliwie przychodząc do normalnego stanu zdrowia obejmie w swe ramy wszystkich robotników. Klasowo uświadomiony robotnik dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, że pod opiekuńczemi skrzydłami Gdyków, Adamskich, czy komunistów do upragnionego celu nie dojdzie, gdyż rozbije jedność i solidarność, zamiast tworzyć karną i zwartą armię robotniczą.

A. R.

Naczelnik państwa na konwencie seniorów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 czerwca.

Dziś o godz. 11.30 zebrał się konwent seniorów przy udziale Naczelnika państwa, który przybył w towarzystwie adjutanta porucznika Iżyckiego. Wchodzącego Naczelnika posłowie przywitali przez powstanie z miejsc. Marszałek zwrócił się do Naczelnika państwa z prośbą o wyjaśnienie powodów dymisyi gabinetu, na co Naczelnik państwa odczytał następujące

orędzie:

Na prośbę pana marszałka, abym na konwencie seniorów wyjaśnił przyczyny obecnego kryzysu ministeryalnego, oświadczam, że udzielając dymisyi gabinetowi kierowałem się następującymi motywami: Państwo wchodzi obecnie w okres, w którym rządzenie staje się znacznie trudniejszem zadaniem. Przeżywać w najbliższym czasie musimy **okres nienormalnego życia** z powodu **wyborów**, których wpływ daje się odczuć już w obecnej chwili. Państwo będzie przechodziło zwykłe skutki gorączki wyborczej, tem niebezpieczniejsze, że będzie ona objawiała się na tle niedostatecznie uregulowanej i wzbudzającej nieraz duże wahania opinii sytuacyi międzynarodowej. Nie przewiduję, aby ta sytuacya do nastania okresu wyborczego utrwaliła się na tyle, aby nie była ona **przedmiotem namiętnych haseł wyborczych** i przez to samo nie wpływała na sam proces wyborczy, czyniąc go wskutek tego jeszcze bardziej ciężkim. Trudności te przezwyciężyć może jedynie **rząd o dużym autorytecie**, rząd, mogący względnie swobodnie przechodzić do porządku dziennego nad wszystkiem tem, co w procesie wyborczym jest przemijającem i związanem z chwilą, rząd, który w momencie osłabienia organizmu państwowego gorączką wyborczą — potrafi strzedz powagi i siły państwa na zewnątrz.

Przy rozważaniu stanowiska rządu dotychczasowego z przykrością skonstatować musiałem, że **rząd ten takiego autorytetu nie posiada**. Wyszedł on jako sformowany przez Sejm ustawodawczy przy okolicznościach, które niezależnie zupełnie od wartości czy to pana prezydenta ministrów, czy też jego współpracowników, czynią z niego pod względem autorytetu jedynie „malum neccesarium" dla źródła, skąd pochodzi. Stwierdzić muszę, że **rząd w odczuciu tego braku autorytetu próbował w ciągu swego urzędowania znaleść zwiększenie autorytetu u mnie, jako Naczelnika Państwa**. Z przykrością tez musiałem stwierdzić przed panami ministrami, że **autorytetu prawnego nie mam** i nie mogę go wskutek tego użyczać, a jak to przed panami ministrami skonstatowałem, w pracy swojej muszę szukać oparcia o ich własny autorytet prawny. Wobec tego wszystkiego, **gdy pan prezydent wraz z całym gabinetem postawił kwestyę mego zaufania**, z którą łączył dla siebie możność prowadzenia spraw państwowych, **żądając w przeciwnym razie dymisyi**, odpowiedziałem, że nie wchodząc w określenie wartości panów ministrów jako pracowników państwowych **nie mam do tego rządu zaufania**, aby posiadał taki autorytet, jaki jest wymagany przy zwiększających się trudnościach rządzenia państwem i stosownie do życzenia udzieliłem mu dymisyi.

Po opuszczeniu konwentu seniorów Naczelnik Państwa wystosował do marszałka Sejmu dodatkowe oświadczenie do złożonego na konwencie seniorów. Oświadczenie to brzmi:

Z obowiązku lojalności względem ustępującego rządu dodać muszę, że podał się on do dymisyi po posiedzeniu Rady ministrów, odbytem razem ze mną w dniu 2 bm. Na posiedzeniu tem rozpatrywana była tylko część zagadnień państwowych, specyalnie tyczących się ogólnej administracyi państwa i koordynacyi rozmaitych jego funkcyj. Sprawy te oceniałem bardziej pesymistycznie, niż to w krótkiej dyskusyi oceniali, o ile mi się zdaje niektórzy z panów ministrów. Przy osobistej rozmowie tegoż dnia z panem prezesem ministrów, chcąc dokończyć oceny sytuacyi na szerszej podstawie, prosiłem o odłożenie dalszego rozważania sprawy dymisyi do dnia 6 bm. Po rozwadze w ciągu tych pięciu dni i po przedstawieniu panom ministrom sytuacyi rządu, tak, jak ją pojmuję i jak ją wyraziłem w mojem oświadczeniu, udzieliłem rządowi dymisyi.

Po odczytaniu orędzia posłowie zadali Naczelnikowi państwa szereg pytań:

Poseł **Głąbiński**: Czy prawdą jest, że gabinet cieszy się osobistem zaufaniem Naczelnika państwa i czy zatarg wybuchł na tle różnicy poglądów na **kredyty wojskowe**.

Naczelnik państwa: Nie było prawie mowy o kredytach wojskowych.

Poseł **Dubanowicz:** Jakie są istotne motywy dymisyi oprócz powszechnie znanych

Naczelnik państwa: Moje oświadczenie zawiera odpowiedź na to pytanie.

Poseł Rataj, ironizując głosy prasy endeckiej, pyta: czy prawdą jest, że Naczelnik państwa żądał kredytów wojskowych od 40 do 400 miliardów, 2) czy prawdą jest, że Naczelnik państwa prze w kierunku wojny a gabinet temu się przeciwstawia, 3) czy prawdą jest, że Naczelnik państwa dąży do powołania gabinetu, któryby sprzyjał jego polityce wyborczej.

Poseł Matakiewicz: Co wpłynęło na to, że Naczelnik państwa zmienił dotychczasowy system przyjmowania dymisyi bez porozumienia się z Sejmem.

Poseł Czerniewski: Czy prawdą jest, że Naczelnik państwa domagał się rozszerzenia swej kompetencyi jako naczelnego wodza.

Naczelnik państwa: To, co przed chwilą przeczytałem, jest dokładnem określeniem powodów dymisyi, dlatego stawianie pytań, które przekracza pewną miarę, muszę zostawić **bez odpowiedzi.** Zaznaczyć jednak muszę, że o tych sprawach, które zostały w pytaniach poruszone, **mowy na Radzie ministrów w Belwederze nie było. Różnicy między mną a gabinetem w sprawach armii nie było.** Znajduję się w kłopotliwem położeniu, gdy mnie pytają o **szczegóły z posiedzenia Rady ministrów.** Co do formy przyjęcia dymisyi, to ona jest zgodna z konstytucyą. Pod tym względem nie ma ustalonego systemu. Powołuję się na **precedens w sprawie wilańskiej.** Gdy szło o dymisyę gabinetu, przyjąłem ją, choć marszałek przyjęcia odradzał.

Poseł Czerniewski: Czy Naczelnik państwa chciał rozszerzyć kompetencye naczelnego wodza i czy posiada koncepcyę powołania nowego gabinetu.

Naczelnik państwa: Zostałem zaproszony dla dania wyjaśnień w sprawie dymisyi.

Poseł Trzciński: Czy plotki **o mobilizacyi** są prawdziwe.

Naczelnik państwa: Nie mogę odpowiedzieć na wszystkie plotki, które są plotkami.

Poseł Dubanowicz: Między wręczeniem dymisyi w piątek a przyjęciem jej we wtorek zaszły jakieś fakty.

Naczelnik państwa: Nie. Dalszą swą obecność uważam za zbyteczną.

O godz. 12 Naczelnik państwa upuścił konwent. Marszałek po wyjściu Naczelnika państwa oświadczył, że prosił Ponikowskiego o wyjaśnienie sytuacyi. **Ponikowski zgodził się** i oświadczył gotowość dania deklaracyi, która mogłaby być odczytana na konwencie seniorów.

Pos. tow. **Barlicki** żąda, aby skończono wreszcie z procedurą śledczą, a jeżeli już taka wola Sejmu, to trzeba tę procedurę przenieść na plenum Sejmu.

Marszałek: Są pewne materyalne powody (wyrażenie poznańskie; przyp. red.), które muszą być usunięte przed dyskusyą nad utworzeniem nowego gabinetu, aby za kilka dni nie było nowego przesilenia.

Marszałek odczytuje

deklaracyę p. Ponikowskiego:

W ostatnich tygodniach rząd miał możność przedłożyć Sejmowi program zadań, budżet, sprawozdanie ministra spraw zagranicznych. Do występowania z szczegółowym programem rząd nie miał powodu. Interpelowany od Naczelnika państwa, który postawił pytanie, jak rząd zapatruje się na obecną sytuacyę polityczną, rząd przedstawił odpowiedź na posiedzeniu dnia 2 b. m. Z dłuższego przemówienia Naczelnika państwa wynikało, że odpowiedź **nie zadowoliła go i że jest niezadowolony z ogólnej administracyi państwowej i trudności skoordynowania prac wojskowych i cywilnych** przy większem natężeniu państwa. Wobec tego, że Naczelnik państwa zakwestyonował sprawność funkcyonowania maszyny państwowej, co ma wielkie znaczenie nie tylko dla stosunków wewnętrznych, ale i ze względu na trudności sytuacyi politycznej, rząd widział się zniewolonym zgłosić dymisyę. Rząd zgłosił dymisyę natychmiast ze względu **na brak zaufania Naczelnika państwa do rządu,** uważając, że harmonia współpracy władz wykonawczych zostaje zachwiana, skoro wynikły różnice zapatrywań co do oceny sytuacyi.

Po dłuższej dyskusyi posiedzenie odroczono na jutro rano. W międzyczasie kluby mają się zorozumieć co do swego stanowiska.

Kombinacye

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **prawica wysuwa kandydaturę Ponikowskiego,** w szczególności popiera tę kandydaturę endecya. **Przeciw** tej kandydaturze zajmują zdecydowane stanowisko **kluby PPS i Wyzwolenie.** Inne kluby w tej chwili (godzina 8 wieczór) jeszcze obradują.

Przypuszczać należy, że opinia Sejmu rozdzieli się na mniej więcej dwie równe części. W każdym razie zdaje się, że **nie będzie mowy o utrzymaniu Skirmunta.**

Posiedzenie Rady ministrów

Dziś przed posiedzeniem konwentu seniorów marszałek przyjął Ponikowskiego w sprawie przesilenia. Od 9—11 przed poł. odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Naczelnik państwa u Ponikowskiego

Warszawa. (AW) O godz. 12.15 przybył do gmachu prezydyum Rady ministrów Naczelnik państwa odbył dłuższą konferencyę z prezydentem Ponikowskim w obecności ministra spraw zagran. Skirmunta. Naczelnik państwa skończył konferencyę z Ponikowskim o godz. 1.15.

Wymiana aktów ratyfikacyjnych w sprawie układu górnośląskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 czerwca.

Wicedyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Morawski przyjął posła niemieckiego Rauschera w celu ustalenia procedury wymiany dokumentów ratyfikacyjnych odnośnie do umowy polsko-niemieckiej, zawartej w Genewie w sprawie Górnego Śląska.

Wycofanie wojsk koalicyjnych

Wiedeń. (AW). Dzienniki donoszą, że wojska koalicyjne zostaną 11 bm. wycofane z Górnego Śląska.

Uchwała konferencyi ambasadorów

Paryż. (PAT). Na skutek interwencyi poselstwa polskiego konferencya ambasadorów odbyła we środę posiedzenie poświęcone sprawie Górnego Śląska. Konferencya ambasadorów ustaliła datę **10 czerwca** jako termin notyfikowania rządom interesowanym linii granicznej podziału Górnego Śląska.

SEJM

(PAT). **Warszawa,** 8 czerwca.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu była ratyfikacya dodatkowej umowy polsko-niemieckiej w sprawie Górnego Śląska. Referował poseł Maryan Seyda. Traktat wersalski postanawia w sprawie Górnego Śląska, że zmiany ustaw lub istniejących podatków będą prawomocne tylko za zgodą komisyi międzysojuszniczej. Konwencya genewska zawiera rozszerzającą interpretacyę tego postanowienia, a mianowicie w tym duchu, że ta zgoda komisyi może być także milczącą, jeżeli wynika niedwuznacznie z czynów tej komisyi. Na to nie zgodziła się Rada ambasadorów i zażądała poprawki.

Aby jednak nie odwlekać ratyfikacyi konwencyi, za zgodą komisyi alianckiej zamiast poprawki obrano formę deklaracyi, która też została podpisana 3 czerwca w Opolu przez pełnomocnika polskiego dra Seydę i pełnomocnika niemieckiego Eckhardta. Umowa ta nie zawiera nic, coby było niekorzystne dla Polski.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto we wszystkich trzech czytaniach.

Marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie **we wtorek** o godzinie 4 po południu.

Z dyplomacyi

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). W najbliższym czasie powstanie w Warszawie przedstawicielstwo greckie z charge d'affaires na czele.

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Poseł belgijski w Warszawie mianowany został równocześnie posłem dla Łotwy i Estonii. Poseł wyjechał 6 bm. dla złożenia listów uwierzytelniających.

Nie będzie zjazdu państw bałtyckich

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wbrew wiadomościom prasowym nie jest projektowany zjazd państw bałtyckich w Helsingforsie.

Odbieranie wywiezionych przez Niemcy rzeczy z Polski

Warszawa. (PAT). Główny urząd likwidacyjny komunikuje: W dniu 7 bm. prezes głównego urzędu likwidacyjnego inż. Karśnicki wyjechał do Wiesbadenu w sprawach rewindykacyi przedmiotów i wartości wywiezionych z Polski, w szczególności w sprawie umów z Niemcami co do zryczałtowania pretensyi polskich w zakresie rewindykacyi maszyn i co do realizacyi tych pretensyi przez Niemcy.

Obrady Ligi narodów

Genewa. (PAT). Rozpoczęło się VII posiedzenie komitetu finansowego Ligi narodów. Przewodniczy delegat Szwecyi. Komitet uznał za wskazane, aby Rada Ligi podjęła się roli arbitra w sprawie umowy o pożyczkę, którą to umowę świeżo zawarła Czechosłowacya z bankiem angielskim, celem wprowadzenia w życie uchwał konferencyi finansowej w Brukseli. Komitet wszczął obrady nad przeciążeniem podatkami, co powoduje uchylanie się od podatku i ucieczkę kapitału.

Komisya reparacyjna za Niemcami

Paryż. (PAT). „Temps" donosi, iż komisya reparacyjna trzema głosami przeciw jednemu, to jest głosami Anglii, Włoch i Belgii przeciw głosom Francyi upoważniła komitet pożyczkowy do rozszerzenia jego zakresu działania w tym kierunku, że członkowie komitetu tego nie mogą być w żaden sposób krępowani w wypowiadaniu swego zapatrywania w sprawie międzynarodowej pożyczki niemieckiej.

Berlin. (PAT). Przedstawiciel biura Wolffa donosi z Paryża, że komitet pożyczkowy przyjął decyzyę komisyi reparacyjnej do wiadomości i odbędzie jutro posiedzenie celem zastanowienia się, jakie należy wobec tej decyzyi zająć stanowisko i nad tem, co należy uczynić wobec tego, że decyzya komisyi reparacyjnej nie została powzięta jednomyślnie.

Zwycięstwo socyalistów na Węgrzech

Budapeszt. (PAT). W pierwszym obwodzie wyborczym Budapesztu (Buda) ukończono obliczenie głosów. Z oddanych 57.232 głosów padło 21.921 głosów na listę **partyi socyalno-demokratycznej,** 18.376 na partyę chrześcijańsko-narodową (Wolffa) przychylną rządowi, 8645 na partyę Andrassy'ego, 7562 na listę liberalno demokratyczną, reszta głosów była rozstrzelona. Wybrani zostali: **socyalni demokraci** Tadeusz Peidl, Juliusz Battitz, chrześcijańsko-narodowi Karol Wolff i dr August Benard, demokraci Jan Benedek i Juliusz Andrassy. Wobec tego, że Peindl został także wybrany posłem w Szegedynie, zrzeknie się on prawdopodobnie mandatu budapeszteńskiego, poczem miejsce jego zajmie kandydatka socyalno demokratyczna Anna Ketbly, która będzie jedynym żeńskim posłem w nowem Zgromadzeniu narodowem. (Soc. dem. uzyskają w Budapeszcie prawdopodobnie 13 mandatów, a w reszcie kraju 10).

Budapeszt. (PAT). W Szoproniu wybrany został **socyalny demokrata** dr. Hebelt przeciwko Juljuszowi Andrassemu większością 171 głosów.

Traktat włosko-rosyjski

Rzym. (PAT). Wczoraj ogłoszono tekst traktatu rosyjsko-sowieckiego. Cała prasa włoska komentuje ten traktat nader sympatycznie, podnosząc, że dzięki temu traktatowi Włochy będą mogły na nowo podjąć z Rosyą stosunki handlowe i rozszerzyć je. Tryest będzie miejscem handlowem dla Rosyi i do morza Czarnego.

O pakt pokojowy angielsko-francuski

Leafield. (PAT. Radio) Według „Timesa", sprawa paktu gwarancyjnego angielsko francuskiego w ostatnich dniach posunęła się znacznie naprzód. Ilość punktów spornych zmniejszyła się o tyle, że obecnie chodzi tylko o sprawę Tangeru i sprawę Wschodu. Według ostatnich wiadomości angielski punkt widzenia został przyjęty przez rząd francuski.

Po Genui — Haga

Wiemy doskonale, jakie „błogosławieństwo" przyniósł nam pokój a raczej cały szereg pokojów zawartych po ukończeniu wojny światowej. Jednym z owoców tych pokojów jest cała serya konferencyj odbywających się od r. 1919 regularnie co kilka miesięcy w coraz innej — dziwnym trafem piękniejszej — miejscowości. Zjeżdżają się mężowie stanu, sekretarze, eksperci, tłómacze, panny piszące na maszynach, no i całe zatrzęsienie dziennikarzy i to zbiorowisko tygodniami całymi radzi, radzi aż uradzi — odbyć nową konferencyę. Taki efekt końcowy miała też konferencya w Genui, gdzie ustalono już miejsce przyszłej konferencyi w wyjątkowo brzydkiej Hadze.

Haga — to dla zajmujących się polityką niemiłe wspomnienie. Wszak tam odbyły się dwie konferencye z celem ustalenia pokoju wiecznego, w następstwie zaś pierwszej konferencyi wybuchła w 1904 wojna ros.-jap., zaś w następstwie drugiej w r. 1914 wojna światowa. Z wielkiego dzieła pokoju światowego pozostał tylko marny sąd rozjemczy, któremu poddają się Hondurasy i inne Paragwaje: prawda — pozostał jeszcze „pałac pokoju", fundowany przez Carnegiego za pieniądze zyskane na fabrykacyi broni.

W tym to pałacu ma zebrać się między 15 a 20 bm. konferencya, która, o ile wogóle się zbierze, ma w odróżnieniu od konferencyi genueńskiej być miejscem obrad **nie** dyplomatów a ekonomistów, gdyż jej zadaniem jest właśnie tosamo, nad czem miano radzić w Genui, mianowicie gospodarczą odbudową Europy. Piszemy: ma się zebrać, gdyż wcale jeszcze nie jest pewnem, czy konferencya się zbierze. Stoją temu na przeszkodzie jak dotąd dwie siły tak nawzajem się odpychające, w tem zaś dziele zgodne: Francya i Rosya, które, acz z rozmaitych pobudek, postępują tak, że dojście konferencyi do skutku jest poważnie zakwestyonowane.

P. Poincare nie zapomina, że nim był prezydentem Rzeczypospolitej i prezydentem ministrów, był adwokatem i dziennikarzem, a te dwa zawody pociągają za sobą nieprzyjemne następstwo: przyzwyczajenie do pisaniny. — P. Poincare nie może się też oprzeć temu nałogowi i pilnie pisze — memoryały. To też i obecnie nie wypuścił okazyi z ręki i przesłał do Londynu memoryał, w którym — podobnie jak zrobił przed Genuą — wylicza warunki, pod jakimi mógłby tj. reprezentowana przez niego Francya — wziąć udział w obradach haskich. P. Poincare, znowu dąsamą metodą co przed Genuą, żąda, aby w Hadze trzymano się uchwał konferencyi w Cannes i wyklucza możliwość **wspólnych** obrad z sowietami, pozwalając im łaskawie obradować osobno. — Czy te i inne warunki są ostateczne, czy też na nastąpić mającem spotkaniu się z Lloydem Georgem ulegną modyfikacyom, od tego zależy dojście do skutku w pierwszej i powodzenie konferencyi haskiej w drugiej linii.

A tymczasem świat nie stoi, nie dając się wstrzymać w swym biegu memoryałami. To znaczy, że upadek gospodarczy Rosyi z każdym dniem się powiększa; niepewność co do reparacyi i pożyczki dla Niemiec ciąży dalej, ententa angielsko-francuska coraz silniej się zarysowuje. Dwie sprawy górują obecnie nad życiem Europy: kwestya dojścia czy rozbicia się układów reparacyjnych i związanych z nimi układów pożyczkowych, oraz kwestya wytrzymałości ententy, jeżeli będzie ona poddawana dalszym w dotychczasowym rodzaju próbom. Komisya reparacyjna, która w myśl traktatu wersalskiego ma suwerenne prawo decydowania o ratach i czasie spłaty reparacyi, powzięła uchwałę udzielającą Niemcom na ten rok zwłokę, ale nie obniżyła ogólnej sumy reparacyjnej. A o to właśnie chodziło rzeczoznawcom Morgana, którzy oświadczyli, że Niemcy obarczone 130 miliardowym długiem reparacyjnym nie dostaną pożyczki.

Uchwała ta — czytana bez tajemniczości dyplomatycznej — znaczy: należy zrewidować traktat wersalski. Tensam pogląd wypowiedział jasno znany polityk angielski Robert Cecil, znany przyjaciel Francyi. A że na tym właśnie punkcie Francya nie chce nawet wszcząć dyskusyi, zaczem jakie stąd horoskopy dla konferencyi haskiej? Jak będzie ona mogła uchwalić środki dla odbudowy Europy, kiedy uznany za konieczny warunek tej odbudowy: uregulowanie reparacyi zostaje przez Francyę uniemożliwione? Rzecz naturalna, że opór ten nie pozostanie bez wpływu na podstawę obecnego układu politycznego w Europie: na ententę angielsko-francuską. Lloyd George chce ją utrzymać, ale stawia warunki, których Francya nie przyjmuje. Jakiż z tego wynik?

lf.

KRONIKA

Kraków, 9 czerwca.

Do wszystkich b. członków POW

Obywatele!

Sztandar polskiej organizacyi wojskowej rozwiązanej, zmobilizowanej i wcielonej do wojska w zaraniu niepodległości, zaczyna znów skupiać dawnych zwolenników. Po skończonej ostatniej zwycięskiej polskiej wojnie, zdemobilizowani członkowie dawnej P. O. W. po powrocie do swych rodzinnych stron odczuli potrzebę dalszego trwania. Zrozumieli, że uzyskane granice muszą być utrwalone nietylko przez ich wykreślenie na mapie geograficznej, lecz przez stworzenie żywego wysiłku pracy niepodległościowej, istotnego przekształcenia naszej budowy społecznej, głębokiego przeorania zeschłej skorupy reakcyi oraz wzbudzenia zaufania do władzy państwowej i szczytnego posłannictwa żołnierza-obywatela. Pomni wielkich haseł, po ich częściowem spełnieniu, mając w pamięci głębokie moralne przeżycia czasów wojny zrozumieli konieczność ponownego złączenia się dla dalszej ideowej pracy i wzajemnego wspomagania się.

Dawne ośrodki organizacyjne P. O. W. zaczynają samorzutnie rozpoczynać swą działalność, szukając łączności z całością. Dowód to, że węzły, któremi złączyliśmy się do walki o Niepodległość do dziś nas wiążą. Wysiłki wspólnie poniesione i dorobek moralny ofiarnej pracy w walce wykuty nie mogą zniknąć, lecz wydawać muszą owoce i nadal. Toteż niżej podpisani b. członkowie P. O. W., po nawiązaniu łączności i wstępnem porozumieniu się postanowili ponownie skupić się i wezwać wszystkich obywateli b. członków P. O. W. na Zjazd Walny Delegatów do Warszawy na dzień 25 i 26 czerwca rb., który się odbędzie w sali Dolinie Szwajcarskiej ul. Szopena, początek o godzine 10-tej. Zjazd przedewszystkiem musi ujawnić zaszczytną przeszłość organizacyi i powziąć postanowienia tyczące się zgromadzenia i opublikowania materyału i opracowań z historyi P. O. W. i wogóle z ostatnich walk o Niepodległość.

Zjazd zajmie się uregulowaniem spraw b. członków P. O. W., związanych z ich pobytem w wojsku, oraz zorganizowaniem samopomocy i opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami po b. członkach P. O. W. Zjazd przedewszystkiem zajmie się skupieniem i zorganizowaniem tych, którzy zaprawieni w dawnej ofiarnej służbie staną do wspólnej pracy nad rozwojem narodu podniesieniem jego siły moralnej, sprawności społecznej i odporności wobec wrogów.

Obywatele, członkowie dawnej organizacyi!

Nie godzi się nam w rozprószeniu obojętnie patrzeć na dalszy tok spraw w narodzie. Nam, którzyśmy się ważyli ongi, wbrew nastrojom niewiary i bierności, wziąć na swe barki odpowiedzialność walki o Wolną Polskę i wolnego w Polsce człowieka. — Organizujmy się obywatele przeciw panoszeniu się starych nawyków niewoli w życiu publicznem, przeciw brakowi wiary w siły własne, przeciw demagogii obskurantyzmu i wstecznictwa, przeciw niemniej szkodliwej demagogii bolszewickiego absulutyzmu, przeciw demoralizacyi, spekulacyi, wyzyskowi i nadużywaniu władzy.

Bez względu na różnicę przekonań politycznych poczujemy łatwo, że łączą nas ofiarna miłość Narodu i Wolności i przekonanie, że tem silniejszy jest naród, im silniej ugruntowane są w nim prawa człowieka pracującego i ufność w siły własne.

Zrzeszeni pod naszym sztandarem wystąpimy do walki z tym wszystkim co w Polsce czasu niewoli skarlało, nie mając odwagi żyć nowym życiem i na każdem polu podejmiemy budowę Polski nowej, młodej i potężnej, Polski pracy i męstwa.

Przewodn. Centr. Kom. Okr. **Andrzej Strug.** Sekretarz **Stanisław Guliński.**

Komitet: poseł Anusz Antoni, Artwiński Stefan z Kielc, poseł Bagiński Kazimierz, Beker Stanisław z Kielc, Bromirski Józef z Kresów Wschodnich, Ćwiakowski Aleksander z Częstochowy, Chmielewski Władysław z Warszawy, Downarowicz Medard z Warszawy, dr Dłuski Kazimierz z Warszawy, Fleszarowa Regina z Warszawy, poseł Fichna Bolesław, dr Gorzycki Wincenty z Warszawy, adw. Gralkowski z Rypina, Hałaciński Jędrzej z Warszawy, Hołówko Tadeusz z Warszawy, inż. Iwanowski Jerzy z Warszawy, Józewski Henryk z Warszawy, dr Kaplicki-Kapellner z Krakowa, Kosterski Władysław z Kielc, Kasprzycka z Częstochowy, Kuczma Modest ze Lwowa, Kahaciński Władysław z Sierpca, Koczara Piotr z pow. pułtuskiego, Kunke Tadeusz z Warszawy, Lewandowski Adolf z Łodzi, Łęski Stefan z Piotrkowa, Lubicz-Zahorska z Warszawy, Maciejewski Czesław z pow. Słupeckiego, Michalik Paweł z Ostrowia Łomżyńskiego, Malicki Stanisław z pow. Włocławskiego, poseł Malinowski (Wojtek), Makuch Karol z Warszawy, Mieczkowski z Radomia, Michałowska Józefa z Kresów Wschodnich, Nowicki Zygmunt z Warszawy, Niedzielski Tadeusz z Warszawy, Osiński Saturnin z Lublina, Opielińska Zdanowiczowa Antonina z Warszawy, Plebanek Józef z Sosnowca, Prokopiak z pow. Janowskiego, Pitera Romuald ze Lwowa, inż. Podgórski Przemysław z Częstochowy, poseł Poniatowski, Juliusz Pohoski Jan z Warszawy, Rudnicki Janusz z Warszawy, Rżewski Aleksy z Łodzi, Redlich Włodzimierz z Kresów Wschodnich, Rytel Stanisław z Kresów Wschodnich, Rychlik Piotr z pow. Sieradzkiego, poseł Stolarski Błażej, mecenas Śmiarowski Eugeniusz z Warszawy, Supiński Leon z Warszawy, Stefanowska Marya z Warszawy, Stattlerówna Helena i Stattlerówna Klementyna z Warszawy, Sujkowska Halina, prof. Sujkowski Antoni z Warszawy, mecenas Szczawiński z Radomia, Stępowski Stanisław z Kresów Wschodnich, Stankiewicz Sylwan z Kresów Wschodnich, Szczęsny Majzel Jan z Kresów Wschodnich, Święcicki Tadeusz z Krakowa, Twardo Stanisław z Warszawy, Wilski Bohdan z Warszawy, Wallas z Piotrkowa, poseł Waleron Andrzej z pow. Jędrzejowskiego, Wójtowicz Kazimierz z Lublina, Zbierański Czesław z Warszawy, Zarzycki Leonard z Warszawy.

Zjazd asystentów

W dniach 4 i 5 czerwca odbył się w Krakowie III zjazd Związku asystentów wyższych uczelni Rzplitej polskiej. Przybyło 18 delegatów ze Lwowa, Poznania, Warszawy i Wilna; były reprezentowane wszystkie polskie wyższe uczelnie z wyjątkiem Akademii sztuk pięknych i Akademii górniczej. Zjazd tegoroczny, podobnie jak poprzednie miał za cel podniesienie moralne i materyalne korporacyi asystentów, uważanej jako niezbędny czynnik życia naukowego i akademickiego. Z uchwał zjazdu zasługują na szczególną uwagę następujące: 1) Zostało ponowione żądanie podniesienia adjunktów do 6-tej klasy płac, asystentów dyplomowanych (t. zw. starszych) do 7-mej klasy i asystentów niedyplomowanych (t. z. młodszych) do 8-mej klasy. Przy tem zjazd wypowiedział się stanowczo przeciwko paragrafowi ósmemu ustawy z dnia 31 marca 1922 r. podług którego wynagrodzenie asystentów niedyplomowanych ma być ustalane dowolnie przez ministra oświaty w porozumieniu z ministrem skarbu, co równa się w praktyce pozbawieniu asystentów niedyplomowanych wszelkich środków do życia. 2) Postanowiono domagać się przyznania dodatku naukowego wszystkim dyplomowanym asystentom. Jak wiadomo, wspomniana powyżej ustawa przyznaje ten dodatek tylko 10-tej części asystentów, co jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwe. 3) Zjazd polecił Prezydyum Związku Asystentów przyjmowanie w dalszym ciągu czynnego udziału w pracach centralnej komisyi porozumiewawczej pracowników państwowych w Warszawie i popieranie wszelkimi środkami usiłowań tej komisyi celem polepszenia bytu pracowników państw. Oprócz tego zjazd nadał Prezydyum Związku prawo ogłoszenia w ostatecznym razie **strejku asystntów, o ile Prezydyum** uzna to za celowe.

Wyroby tytoniowe w pasku

(k) Jak już donosiliśmy, od dłuższego czasu daje się odczuć w Krakowie brak wyrobów tytoniowych, mimo że przy każdym przydziale trafiki otrzymują przepisaną ilość towaru. Ostatnio już w pierwszym dniu sprzedaży tytoniu zabrakło w trafikach wyrobów monopolowych, a publiczność, wystająca w ogonkach, skazana jest na zakupywanie lichych warszawskich wy-

robów. Otóż urząd walki z lichwą stwierdził, że niektóre trafiki wyroby monopolowe sprzedają w wielkich masach sklepikom, które znowu wysyłają wyrostków na miasto, celem pozbycia towaru po wygórowanych cenach. Do hodzenia w tej sprawie są w toku i ujawnią niewątpliwie, że tu leży źródło braku monopolowych wyrobów tytoniowych w mieście.

Zarządzenia ochronne z powodu wścieklizny psów

Dnia 4 b. m. oprawca miejski złowił psa podejrzanego o wściekliznę, a dnia 5 b. m. posterunkowy policyi państwowej zabił na ulicy psa z powodu objawów wścieklizny. Ponieważ obserwacya pierwszego psa i sekcya dokonana na drugim wykazały w obu wypadkach wściekliznę, a pies zabity przez posterunkowego pokąsał kilka osób w Woli Duchackiej i na ul. Bosackiej prócz tego kilka psów, magistrat wzywa wszystkie pokąsane osoby, aby niezwłocznie poddały się ochronnym szczepieniom w zakładzie prof. Bujwida, a właścicieli pokąsanych zwierząt, aby pod rygorem kar zgłosili natychmiast w miejskim urzędzie weterynaryjnym (pałac Larisza L. 6) pokąsane zwierzęta. Równocześnie wobec groźnego szerzenia się wścieklizny magistrat przypomina istniejący w Krakowie przymus kagańcowy i obowiązek zaopatrywania psy w znaczki rozpoznawcze, a uznając całe terytoryum miasta Krakowa za okręg zarażony wścieklizną wydaje na zasadzie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 30 stycznia b. r. następujące zarządzenia:

1) Wszystkie psy wyprowadzone na ulicę, planty, błonia i inne miejsca publiczne winny być bezwarunkowo prowadzone na smyczy i zaopatrzone w kaganiec.

2) Psy wałęsające się samopas (nie prowadzone na smyczy) będą łowione i zabijane.

3) W okręgu zarażonym wścieklizną dozwala się łowienie psów, nie prowadzonych na uwięzi na chodnikach i miejscach publicznych.

Działający wbrew niniejszym zarządzeniom lub stawiający opór oprawcy miejskiemu przy łowieniu psów będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Znowu ofiara bandytów

Bandyci wyrzucają konwojenta z pociągu

(k) Wczoraj po północy zaalarmowano pogotowie ratunkowe, że na dworcu towarowym eskortowani przez pewnego wojskowego bandyci rzucili się na konwojenta i ciężko go poranili. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia zastał leżącego bez przytomności obok toru kolejowego w kałuży krwi sekcyjnego żandarmeryi wojskowej Piotra Ziębę. Jak się przy badaniu rannego okazało, Zięba prócz ciężkich obrażeń na całem ciele odniósł głęboką ranę tłuczoną na głowie i na lewej nodze. Po opatrzeniu ofiary obowiązku przewieziono go do szpitala wojskowego. O dalszych szczegółach tej sprawy nie mogliśmy się dowiedzieć, gdyż „cenzura“, policyjna zachowała wszystko w tajemnicy. Zachodzi jednak podejrzenie, że bandyci wyrzucili swoją ofiarę z wagonu przez okno na tor kolejowy, sami zaś zbiegli.

Z teatru J. Słowackiego. Program pracy na czas najbliższy jest następujący: W przyszłym tygodniu odbędzie się wznowienie komedyi fantastycznej Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie“, jednocześnie odbywają się przygotowania do wystawienia tragedyi Szekspira „Koryolan“. Do wykonania roli tytułowej pozyskała dyrekcya jedynego dziś w Polsce jej wykonawcę Jerzego Leszczyńskiego. Swietny ten artysta grać będzie nadto w przekomicznej komedyi amerykańskiej“ „Jutro pogoda“, która przez blizko sto wieczorów z rzędu bawiła Warszawę ubiegłej zimy; nadto przypomni swojego niezrównanego Papkina w „Zemście“. Jako drugi wieczór z cyklu „nowy dramat“ ukaże się St. J. Witkiewicza sztuka „Kurka wodna“. Najbliższy repertuar zajmuje przeważnie „Zygmunt August“ z wyjątkiem niedzieli, poświęconej na ostatnie przedstawienie „Oczu księżniczki Fathmy“ z ostatnim występem Z. Nowakowskiego.

Z teatru Bagatela. W piątek po raz ostatni w tym miesiącu „Ten, którego biją po twarzy“ z pp. Nowackim, Bruczową, Skalską, Dobrzańskim, Fritschem, Zbuckim, Zelawskim, Solarskim, Ratschką. Ze względu na występy Frenkla i Kamińskiego, rozpoczynające się w przyszłym tygodniu, sztuka ta zejdzie z repertuaru na dłuższy przeciąg czasu. W sobotę pop. po cenach zniżonych arcywesoła komedya „Swiderek“ z pp. Wernicz i Nowackim, w sobotę wieczorem „Lekarz na rozdrożu“ z pp. Kozłowską, Kosińskim i Węgierko. W poniedziałek 12 bm. rozpoczną się występy Mieczysława Frenkla i Kazimierza Kamińskiego, artystów scen warszawskich, w „Grubych rybach“ Bałuckiego.

Opera i Operetka. Dziś w piątek pierwszy gościnny występ I. Manna w „Cavallerii“ i „Pajacach“, a w sobotę w „Żydówce“. W najbliższym czasie wystawiony będzie wodewil Konst. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia“ zupełnie nowo opracowany oraz w nowej inscenizacyi. Autor uzupełnił galeryę typów nowymi znanymi postaciami, nadto wykona zespół baletowy nowe oryginalne tańce pomysłu E. Koszutskiego. Reżyserya spoczywa w rękach p. E. Minowicza, a pełny zespół operetkowy przygotowuje kapelmistrz Barański. W niedzielę popoł. arcywesoły „Urlop małżeński“. wieczorem „Eugeniusz Onegin“ z Jefimcewą, Cortilim i Kniagininem w partyach głównych.

Z teatru Nowości. Dziś w piątek dany będzie „Dziewiczy profesor“, operetka Falla, która dzięki pogodnemu humorowi i pięknej muzyce cieszy się wielką frekwencyą. W przygotowaniu na premierę jest teraz piękna operetka Waltera Kollo, grana obecnie z największem powodzeniem w Nowościach w Warszawie.

Koncert Moniuszkowski odbędzie się w niedzielę 11 czerwca w teatrze Bagatela o godz. 12 w południe staraniem Towarzystwa Oratoryjnego ze współudziałem orkiestry symfonicznej Związku muzyków polskich i solistów pp.: A. Czunkowej, N. Jakubowskiej, W. Postównej, K. Kniaginina, P. Kowala i A. Mazanka. Na program złożą się: słowo wstępne — dyr. Bolesław Wallek-Walewski, uwertura „Parya“ Moniuszki w wykonaniu orkiestry symfonicznej Związku muzyków polskich, oraz niewykonywana dotąd w Krakowie w całości kantata mitologiczna „Milda“ na sola, chóry i orkiestrę. Dyryguje p. Kazimierz Garbusiński.

Wieczór Nowej Sztuki urządza sekcya akademicka PPS w sobotę 10 czerwca o godz. 8 wieczorem w sali Syndykatu dziennikarzy, plac Szczepański 7, I p. Odczyt o najnowszych prądach w poezyi współczesnej i recytacye utworów najwybitniejszych poetów ze szczególnem uwzględnieniem poezyi proletaryackiej wygłosi znany poeta Jerzy Braun. Wstęp 100 mk, dla akademików i członków organizacyj robotniczych 60 mk. Czysty dochód na cele organizacyi młodzieży robotniczej.

Wykłady o poetach bułgarskich. Koło polonistów U. U. J. urządza cykl wykładów o poetach bułgarskich, które wygłosi w języku polskim znakomita poetka i literatka bułgarska p. Dora Gabe Penewa, wielka przyjaciółka naszego narodu i tłomaczka poetów naszych na język bułgarski. Odczyt pierwszy „O renesansie literatury bułgarskiej i pierwszych jej poetach“ odbędzie się w piątek 9 bm. o godz. 7 w sali Kopernika (Coll. Novum), drugi „o Iwanie Wazowie“ w sobotę o godz. 7 30, trzeci „o największym poecie bułgarskim Penczu Sławejkowie“ w niedzielę o godz. 12 w południe, czwarty „o nowej bułgarskiej poezyi i jej głównym przedstawicielu Jaworowie“ w poniedziałek o g. 7. Wstęp 200 mk, dla akademików 50 mk. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

Wiec akademicki. Staraniem sekcyi akademickiej Towarzystwa Zwiazek strzelecki odbędzie się w sobotę 10 bm. o godz. 12 w sali Kopernika w Uniw. Jagiell. wiec akademicki z porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybór przewodniczącego. 3. Kol. Lipiński: Ideologia Związków strzeleckich. 4. Kol. Załuski: Przysposobienie rezerw. 5. Kol. Święcicki: Młodzież akademicka a Związek strzelecki. 6. Wnioski i interpelacye.

Inwalidzi wojskowi egzekutorami skarbowymi. Oddział sanitarny dow. okr. korp. w porozumieniu z naczelnikiem wydz. II Izby skarb. nadradcą dr. Starzewskim, urządził przy zakładzie leczniczo-szkolnym w Krakowie sekwestratorski kurs skarbowy dla kilkudziesięciu inwalidów wojskowych. Kurs trwał sześć tygodni. a egzamina z wykładanych przedmiotów odbyły się wczoraj przed państwową komisyą. Na wspomnianym kursie prowadzonym pod kierownictwem starszego radcy skarbu Pajora wykładano: przepisy egzekucyjne i instrukcyę egzekutorską (dr Wydro), biurowość i kasowość (zarz. podatkowy. Olszowski), naukę o podatkach stałych (radca Pajor), naukę o należytościach prawnych (radca Golonka), o podatkach spożywczych, cłach i monopolach (radca Laskowski). wreszcie naukę o ustroju władz skarbowych (radca dr Jaskowiec). Z 36 uczniów uznano przy egzaminie za bardzo dobrze uzdolnionych 17 za uzdolnionych 15. 2 za nieuzdolnionych. 2 przeznaczonych do egzaminu uzupełniającego. Krakowska Izba skarbowa poczyni starania. aby absolwentów wspomnianego kursu zatrudnić jak najrychlej w okręgu Izby.

Kursa wakacyjne dla nauczycieli. Kuratorjum Okręgu szkolnego krakowskiego urządza od 3-o do 30-o lipca kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli (lek) w następujących miejscowościach: 1) w Krakowie, kurs humanistyczny ogólno-polski, 2) w Krakowie kurs geograficzno-przyrodniczy. 3) w Nowym Targu, kurs humanistyczny ogólno-polski, 4) w Nowym Targu, kurs geograficzno-przyrodniczy. 5) w Mielcu, kurs humanistyczny i 6) w Żywcu, kurs humanistyczny. Na kursy humanistyczne ogólno-polski w Krakowie i Nowym Targu będą mogli być przyjęci kwalifikowani nauczyciele(lki) także z innych okręgów szkolnych Rzeczypospolitej. Podania należy wnosić do Rad szkolnych powiatowych siedziby kursu, kandydaci na kursy ogólno-polskie z poza okręgu szkolnego krakowskiego mają wnosić podania za pośrednictwem swoich inspektoratów do Rady szkolnej powiatowej w Nowym Targu względnie kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego. Termin przedkładania podań upływa z dniem 17 czerwca. Kandydaci przyjęci na kursy zostaną o swem przyjęciu zawiodomieni, przez dotyczące Rady szkolne powiatowe względnie kuratorjum. Podania nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. Słuchacze znajdą w siedzibie kursu bezpłatne umieszczenie i ułatwienie utrzymania (wspólna kuchnia). Kandydaci nie reflektujący na kwatery względnie wspólną kuchnię winni to w podaniach zaznaczyć. Przyjęci mają przywieść ze sobą pościele i nakrycia stołowe.

Zjazd koleżeński abituryentów wyż. szkoły realnej z r. 1897 łączy się równocześnie z dwudziestopięcioletnim jubileuszem nowego gmachu tejże szkoły. Na zjazd przybyli b. uczniowie z wszystkich dawnych dzielnic Polski: inż. Amster M., inż. Chmurski W., b. wiceminister inż. Dudek H., inż. Feldmann D., prof. Filasiewicz K., inż. major Goldwasser H., inż. Guschlbauer M., inż. Jabrzykowski St., inż. Jawecki E., inż. nadradca Kowalski W., inż. Langer M., art. malarz Machalski L., inż. Makowski R., inż. Münnich St., dyr. inż. Nowakowski E., inż. Seifert M., dyrektor gazowni m. inż. Seifert W., inż. Spingarn H., inż. major Słobiecki J., wynalazca „Kiejnota“ literat redaktor Zielenkiewicz M., inż. Zopoth W., kom. inż. Żurowski J. Po odczytaniu katalogu i modlitwie w obecności prof. dra ks. Świderskiego i prof. Krywulta, odbyło się nabożeństwo w kościele św. Anny, następnie wspólna fotografia i bankiet, wieczorem teatr. W drugim dniu zwiedzenie postępu odbudowy Wawelu i przyjęcie u kolegi inż. Jabrzykowskiego w Ujeździe. Przystąpiono ze znaczniejszą wkładką do zasilenia funduszu im. prof. Czesława Pieniążka.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 8 czerwca o 7 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu dzisiejszym nie było poważniejszych zmian w rozkładzie ciśnienia. Wyż barometryczny leżący nad morzem Północnem przesuwa się powoli na wschód; nad Francyą leży płytka depresya. Temperatury wahały się popołudniu między 11° a 23° (Zakopane 11, Białystok 14, Warszawa 18, Poznań 23). W Krakowie: ciśnienie 761·2, temperatura 16·4, maximum 20·4, minimum 6·5, pogodnie. Prognoza na piątek: dość pogodnie, cieplej, skłonność do burz.

(k) **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj o godz. 3·15 nad ranem zawezwano pogotowie ratunkowe nad Wisłę obok III mostu do kobiety niestwierdzonego dotąd nazwiska, która nie dawała znaku życia. Jak się okazało, kobieta ta rzuciła się do Wisły w zamiarze samobójczym, pracujący jednak przy ładowaniu węgla na galary robotnicy rzucili się w nurty rzeki i wydobyli desperatkę. Lekarz pogotowia po zastosowaniu sztucznego oddechania przywrócił kobietę do przytomności i odwiózł ją do szpitala.

(k) **Normalny ruch w elektrowni.** Po trzechdniowej pracy około naprawienia rurociągu w elektrowni miejskiej, uszkodzonego podczas poniedziałkowej eksplozyi, podjęła wczoraj elektrownia normalny ruch. Wozy tramwajowe kursowały już jak zwykle do godz. 11 w nocy, zaś wszystkie dzielnice zostały zaopatrzone w prąd.

(k) **Oszukany kmiotek.** Ofiarą niezwykle wyrafinowanego oszustwa padł wczoraj niejaki Tomasz Ożug, rolnik z Bukowia pow. podgórski. Mając do zmiany 1000 franków, wstąpił Ożug do banku „Orient“ przy ul. Brackiej. Ponieważ zaofiarowana za franki kwota wydawała mu się zbyt niską, przeto Ożug opuścił kantor. Wówczas przystąpił do niego na ulicy jakiś mężczyzna z propozycyą wymiany franków na marki polskie, przyczem zaofiarował mu za każdy frank 400 mk. Ożug zgodził się na to, a wówczas nieznajomy wręczył mu paczkę z pieniędzmi. Wieśniak w obecności owego mężczyzny przeliczył otrzymaną kwotę, a stwier-

dziwszy, że jest zamiast 400.000 mk tylko 395 000 mk, zażądał dodania 5000 mk. Przygodny wekslarz po ponownem przeliczeniu pieniędzy, oddał paczkę wieśniakowi, dodając mu osobno 5 000 mk. Ożug, nie przeczuwając nic złego, schował bankooty i przystąpił do liczenia ich po przyjściu do domu. Wówczas przekonał się łatwowierny człowiek, że padł ofiarą oszustwa, gdyż w paczce było tylko 100.000 mk. Widocznie nieznajomy mężczyzna po przeracbowaniu pieniędzy podsunął wieśniakowi inną paczkę z zawartością „tylko“ o 300 000 mk mniejszą.

Sędziwa oszustka. Policya aresztowała Franciszkę Magoś l. 70, która usiłowała sprzedać pierścionek bakwonowy za złoty. Magosiowa ma na sumieniu szereg podobnych oszustw.

Amator garnków. Podczas przewożenia pak z garnkami do jednej z krakowskich firm, zajęty przy przewożeniu Antoni Maciejowski l. 26, rozbił jedną pakę i zabrał kilka garnkow. Policya aresztowała Maciejowskiego.

Wyrafinowany oszust. U architekty Zarzyckiego zatrudniony był od przeszło roku majster blacharski Jan Schefer. Przed niedawnym czasem pobrał on od p. Zarzyckiego 500 000 mk pod pozorem wykonania robot blacharskich, poczem zbiegł z Krakowa. Jak się okazało, wspomniany majster nazywa się właściwie Gorzelanczyk i ma na sumieniu szereg podobnych oszustw, popełnionych na szkodę różnych osób.

Kradzież. Do mieszkania p. T. Janczyńskiego, krawca przy ul. Trauguta L. 13 w Podgórzu, w drugi dzień Zielonych świąt o godz. 10 rano, w czasie nieobecności domowników wtargnęli bandyci i zrabowali wszystką garderobę, obuwie i wiele innych rzeczy wartości do miliona marek. Dotąd złodzieje są na wolności, a poszkodowany niema wyjścia. O kradzieży doniesiono policyi w Podgórzu, która nie raczyła podać do dzienników, nie troszcząc się zupełnie o poszkodowanego.

Turysta bez pieniędzy. Na inspekcyę „pod Telegrafem“ doprowadzono wczoraj 12-letniego Antoniego Cybulę z Lublina, który wałęsał się po mieście, nie mając żadnych funduszów. Cybula podaje, że przyjechał do Krakowa w celu zwiedzenia miasta i nie posiada pieniędzy na powrót do Lublina.

Do czego prowadzi wódka. Do policyi doniósł A. M., handlarz bydła, że w czasie pobytu w jednym z szynków przy ul. Józefa przysiedli się do niego dwaj nieznani mu mężczyźni, a gdy spostrzegli, że M. jest pijany, wyprowadzili go z szynku i skradli swej ofierze z kieszeni 70.000 mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowała policya Władysława Figurę (lat 22), jako jednego z owych towarzyszów libacyi.

—ooo—

Z POLSKI

Katastrofa automobilowa. Z Łodzi donoszą, że w drodze do Koluszek pod Łodzią uległ rozbiciu automobil, wożący na zebranie polityczne wiceprezydenta m. Łodzi tow. dr. Romana Stupnickiego i ławniczkę tow. Dorotę Kluszyńską. Stan ofiar bardzo ciężki.

Groźba strejku pracowników gminnych we Lwowie. We wtorek do póżna w nocy odbywało się zgromadzenie pracowników gminnych. Prezydyum miasta tylko częściowo uwzględniło postawione postulaty, a odmówiło podwyżki płac za maj i proponowaną regulacyę objęto tylko niektóre zakłady. Po długiej dyskusyi powzięto uchwałę proklamującą natychmiastowy strejk. Uchwała ta świadczy o ogromnem rozgoryczeniu wśród wszystkich pracowników gminnych, którzy też są nędznie wynagradzani. Po powzięciu jednak tej uchwały zabrał głos dyr. Tomicki i zapewnił, że uczyni wszystko, aby się stało zadość żądaniom pracowników i prosił o odroczenie decyzyi na 48 godzin. Po krotkiej dyskusyi zgromadzenie przychyliło się do wniosku i odroczyło swą decyzyę do czwartku wieczora. — Jeżeli do tego czasu prezydyum miasta nie zdecyduje się na zaspokojenie słusznych żądań, tego dnia staną wszystkie przedsiębiorstwa miejskie.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Ostatni“.
Sobota: „Ostatni“.

Teatr „Bagatela“

Piatek: „Ten, którego biją po twarzy“.
Sobota popoł.: „Świderek“; — wieczorem: „Lekarz na rozdrożu“.

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“.
Sobota: „Żydówka“.

Operetka w Nowościach

Piątek: „Dziewiczy profesor“.
Sobota: „Dziewiczy profesor“.

Przegląd społeczny

Z ruchu organizacyjnego robotników krawieckich w Krakowie. Dnia 31 maja b. r. odbyło się walne zgromadzenie członków I Oddziału Związku pracowników igły w Polsce. Dotychczasowy zarząd złożył sprawozdanie z działalności oraz kasowe. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdań po referacie tow. Jasińskiego rozważano sytuacyę w zawodzie, oraz ostatnią umowę cennikową. Zebrani odkładając szczegółową dyskusyę do następnego zebrania podnieśli szereg faktów dowodzących niedotrzymania umowy ze strony pracodawców pomimo, że jest ona wyjątkowo dla nich dobra — reguluje bowiem zarobki według danych Państwowego Urzędu statystycznego, który jak już wiadomo ogólnie, stał się skandalicznie w tych orzeczeniach jednostronnym na korzyść przedsiębiorców. Koniecznem więc staje się, by Cech majstrów krawieckich pilniej tych spraw przestrzegał, jak to solennie przyrzekano na posiedzeniu wspólnej komisyi cennikowej. Po myśli porządku dziennego omawiano następnie sprawę połączenia związków robotników krawieckich w jedną centralę. Uchwały konferencyi Małopolskiej z 18 lutego b. r. zostały wykonane. Delegaci zarządów trzech związków odbyli w Warszawie dnia 3 kwietnia b. r. porozumiewawczą konferencyę, wynikiem której było ustalenie głównych zasad połączenia. — Do tej chwili wszystkie trzy Związki zasadę i postanowienia tej konferencyi zaakceptowały, a powołana komisya przygotowuje na miesiąc lipiec zjazd połączeniowy do Warszawy.

Do nowo wybranego zarządu weszli towarzysze. Głogowski przewodn., Helak, Smaś, Mikołajski, Hajduk, Jarzyna, Pać, Wilk Jan, Łopatka i Sroka-Sierosławski. Jako zastępcy: Fleszar, Białoruski, Przybyś i Marczyński. W skład komisyi rewizyjnej weszli tow. Jasiński, Marczak i Goral. Uchwaleniem wniosku wzywającego członków oddziału do wykonania uchwał Związku i jednania mu dalszych członków zakończono zgromadzenie.

Strejk w fabryce „Iskra“ trwa dalej. Właściciele fabryki niepomni strat, na jakie narażają siebie i robotników, za wszelką cenę chcą go złamać. To się im jakoś dotąd nie udaje, więc ze złości zaczynają prowokować strejkujących, przyjmowaniem nowych pracowników. Na szczęście nie zdołano uzyskać zastępcow na miejsce dotychczasowych pracowników z wyjątkiem godnych napiętnowania trzech czy czterech kreatur robotniczych, które gdzieś na łamistrejków zwerbowano. Nie zdołają one jednak wykonać poczynionych w fabryce zamówień terminowych. Liczenie zaś p. kierownika Rattiego także na odsiecz ze strony gwardyi łamistrejkowskich enpecerowskiej i chadeckiej może gruntownie zawieść nadzieje zagrożonych spekulantów farbiarnych. Zdaje się, że ta nadzieja głównie była przyczyną niedojścia do skutku umowy z robotnikami wczoraj, gdyż zakończono pertraktacye z sekretarzem Związku Litwińskim cofnięciem już obiecanych pracownikom podwyżek. Tego rodzaju sztuczki mogą robić tylko tacy właściciele, którzy dużo wobec robotników mówią o życzliwości dla nich, a po cichu stawiają olbrzymie fabryki i dalej płaczą na temat bankructwa, jakie ich rzekomo w przyszłości ma spotkać! Ładni przyjaciele i pewni bankruci!

Strejk robotników cementowni w Szczakowej trwa dalej. Strejk dzięki solidarności robotników innych zawodów nie został dotąd złamany, bowiem rozumiejąc, że kapitał obecnie przeprowadza ofenzywę na całą klasę pracującą, spieszą z wydatną pomocą towarzyszom strejkującym. I tak kolejarze z stacyi Szczakowa złożyli na strejkujących 100.000 mk, za co robotnicy będący w strejku na tem miejscu składają serdeczne podziękowanie.

Z sali sądowej

Kraków, 9 czerwca.

O zdradę główną

(k) W drugim dniu tajnej rozprawy przed krakowskim sądem przysięgłych, prowadzonej przeciw Henrykowi Zajicowi, oskarżonemu o zdradę główną, popełnioną w czasie wojny polsko-czeskiej w roku 1919, przesłuchano kilku świadków, a wśród nich komendanta korpusu przemyskiego gen. Latinika, ówczesnego obrońcę Śląska cieszyńskiego. Generał Latinik przedstawił przebieg całej kampanii wojennej z Czechami, przyczem zeznał obciążająco dla oskarżonego. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Składki

Na fundusz prasowy: Tatar 1000 mk.

Scena robotnicza PPS w Krakowie

W niedzielę 11 b. m. w sali Związku Stow. robotn. ul. Dunajewskiego L. 5 II p.

Przedstawienie amatorskie

Odegrane będą:

„Złoty Cielec“

komedya w 1 akcie

„Redaktor z domowem wykształceniem“

komedya w 2 aktach

Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. Podczas przedstawienia przygrywać będzie muzyka związkowa.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 8 czerwca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy wolaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3925 —	4025·—	3925·—	4025·—	4025·—
„ kanad.	3850·—	3950·—	3850.—	3950·—	—·—
Franki franc.	355 —	365·—	360·—	370·—	—·—
„ belgijs.	325·—	340·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc.	750 —	774·—	750·—	770·—	—·—
Funty szterlin.	17.700	18.200	17.700	18.200	—·—
Marki niemiec.	14·40	14·90	14·40	14·90	14·80
Korony austr.	—·27	—·29	—·27	—·29	—·28
„ czesko-sł.	77·—	79·—	78·25	79·25	78·75
„ węgiers.	4·50	4·90	4.50	5·—	—·—
„ duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	200·—	210·—	200·—	210·—	—·—
Floreny holen.	1520·—	1580·—	1520·—	1580·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski.	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt. . .	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	550·—	600·—	575—585
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	255·—
„Pharma“ (B. Jawornicki)	3900·—	4100·—	
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	4900·—	5200·—	5000—5050
H. Cegielski, Poznań I—VII	2400·—	2500·—	
„ „ VIII	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1000·—	1300·—	1200—1250
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em. . .	1600·—	1700·—	
„Pocisk“	700·—	800·—	730—775
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6300·—	
Siersza	5800·—	6200·—	
Tepege I—IV	4900·—	5125·—	4950—5125
Polska Nafta	1800·—	2000·—	1950·—
Oikos	7500·—	8000·—	
Pezet	900·—	1000·—	1000—900
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2800·—	3000·—	2900·—
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3700·—	3900·—	3800—3875
Elektr. Siersza I—IV em	1300·—	1400·—	

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Podgórskie Stow. spożywcze „Naprzód“ w Podgórzu odbędzie wspólne posiedzenie Zarządu i Rady nadzorczej we wtorek dnia 13 czerwca o godzinie 7 wieczór w lokalu Stowarzyszenia.

Posiedzenie Komisyi oświatowej wraz z zarządem sceny robotniczej odbędzie się w piątek dnia 9 bm. o godz. 8 wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie. Sprawy bardzo ważne. **Przewodniczący.**

Baczność robotnicy zakładów wojskowych w Małopolsce! W niedzielę 11 czerwca br. o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w sali klubu robotniczego w **Przemyślu** (Dom Robotniczy) konferencya przedstawicieli i mężów zaufania robotników, zatrudnionych w zakładach wojskowych na terenie D. O. K. Lwów, Przemyśl i Kraków. Cel: Ustalenie postulatów ekonomicznych — oraz utworzenie jednolitej organizacyi zawodowej robotników wojskowych i inne ważne sprawy. Wzywamy interesowanych do jak najliczniejszego udziału w tej konferencyi. Zgłoszenia przesyłać na adres: Jan Węglowski, Komitet mężów zaufania robotników zakładów wojskowych w Przemyślu (Dom Robotniczy).

Pensyonowany maszynista

kolejowy poszukuje posady, najchętnie do fabryk na lokomotywę. Zgłoszenia pod „Maszynista“, do Administracyi Naprzodu.

Stroz

energiczny, żonaty, z dobremi świadectwami, zostanie przyjęty. Zgłoszenia przyjmuje Biuro fabryki cegieł i dachówek, Kraków, ul. Potockiego 2. 625

Chłopca do praktyki

przyjmie 605

Płaszowska Odlewnia żelaza i metali
Kraków-Płaszów, Wielicka 135.

Robotników i robotnice

przyjmuje fabryka Iskra Kraków, ulica Łobzowska Nr. 8. Zgłoszenia osobiście w fabryce. 613

Magiel

w dobrym stanie do sprzedania. Ulica Dwernickiego 5 w sklepie Rybkowej. 585

Primusy

palniki do primusów oraz części składowe do tychże hurtownie i częściowo sprzedaję **Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański. Kraków, Mostowa 12.** Kupuje odłamki miedzi, mosiądzu, aluminium i t. p. i płacę wysokie ceny. 591

Kursa maturyczne i uzupełniające

›NAUKA‹

w Krakowie, ul. Jasna 5

przygotowują do matury gimn. realn. seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 266

Laboratorium chem. pharm. Apt. KOWALSKI Warszawa. Senatorska 6

poleca:

Granulae Russjan, przeciw kaszlowi i katarom.
Digestivae Russjan, pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom żołądka.
Sanol, proszek do zębów, desynfekcya. 348 6—0
Klaviol usuwa odciski.
Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.
Crinol maść na porost włosów.
Pigułki siłotwórcze wzmacniają nerwy.
Pigułki reformackie przeczyszczające.
Dentalon, pasta do zębów, desynfekcya.
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach

Główne zastępstwo i skład

w aptece „pod Gwiazdą“ K. WISZNIEWSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska 15, Tel. nr. 31.

Bank Dyskontowy Warszawski

Oddział w Drohobyczu

otwiera na czas trwania sezonu kąpielowego

w Truskawcu Ekspozyturę

której biura mieścić się będą w Zarządzie Zdrojowym obok Kasy Zdrojowej. 9946
616

Robotnicze Stowarzyszenie Spółdzielcze „Postęp“ w Krakowie Dzieln. XV i XVI

zaprasza na

IV. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w niedzielę dnia 11 czerwca 1922 r o godzinie 3-ciej popołudniu w sali szkoły żeńskiej im. Kazimierza W. przy ul. Kazimierza W. l. 33

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego W. Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1921.
3) Rozdział zysków.
4) Udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutoryum.
5) Wybór nowego Zarządu i Rady Nadzorczej.
6) Zmiana statutu.
7) Wnioski.

Prawo uczestniczenia mają tylko członkowie osobiście za okazaniem książki udziałowej.

Walne Zgromadzenie rozpocznie się punktualnie o godz. 3-ciej popołudniu, a w razie braku kompletu o godzinę później bez względu na ilość obecnych członków. 630

Za Radę Nadzorczą: *Kühner Władysław.* Za Zarząd: *Pilch Władysław.*

HANDLOWA SPÓŁKA AKCYJNA ›IMPEX‹ W KRAKOWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 21,000.000·— na Mkp. 35,000.000·—

w drodze emisyi 100.000 sztuk akcyj po Mkp. 140·— nominalnej wartości.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ w Krakowie uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z 21,000.000 Mkp. na 35 000.000 Mkp. i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisyi.

Na podstawie powyższej uchwały tudzież postanowień Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 27 lipca 1921 Sp. O. 966 i z dnia 10 marca 1922 Sp. O. 112 rozpisuje się

Subskrypcyę

dla Mkp. 14.000.000 V emisyi pod następującymi warunkami:

1. Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo poboru dwóch nowych akcyj na trzy akcye poprzednich emisyj.
2. Kurs emisyjny akcyj dla dotychczasowych akcyonaryuszy wynosi za sztukę Mkp. 200·—. Nadto winni subskrybenci tytułem kosztów skonfekcyonowania akcyj, podatku giełdowego i procentu wpłacić przy subskrypcyi kwotę 20 Mkp. za każdą akcyę nowej emisyi.
3. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „IMPEX“ począwszy od dnia 1 stycznia 1922 r.
4. Termin subskrypcyi upływa z dniem 10 lipca 1922 r. W tym dniu subskrypcya będzie zamknięta.
5. Akcye muszą być przy subskrypcyi pełno i gotówką wpłacone w kasie Spółki w Krakowie przy ul. Stradom 19.
6. Akcye niesubskrybowane przez dotychczasowych akcyonaryuszów objęte zostały przez Syndykat Banków.
7. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć oryginalne akcye poprzednich emisyi i na oryginalnych akcyach zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.
8. Przydział akcyj nastąpi najpóźniej w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcyi. 631

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE, KRAKÓW 14

polecają na sezon budowlany

WAPNO SKALISTE

do bielenia, budowy, przemysłu, nawozu

Z WAPIENNIKA MIEJSKIEGO W PODGÓRZU

oraz kamień, szuter, cegłę, cement, gips, papę dachową, dachówkę asbestowo-cementową i inne materyały budowlane tylko najlepszej jakości. 9675

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.

9943

BANK DEWIZOWY

zawiadamia, że z dniem 1 czerwca przeniósł swe biura do nowego lokalu

w Rynku Głównym 16 I p.

Przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne oraz wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące,

Zawiadamiamy naszych Klientów jak również wszystkich P. T. Przemysłowców i Kupców, że przyjmujemy

Ogłoszenia do pism rosyjskich

(w Rosyi sowieckiej) 98

PO CENACH ORYGINALNYCH

POWSZECHNE BIURO REKLAMY

„PRASA“

Kraków, Karmelicka 16. Tel. 20-86.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzebski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).